

Depesza wrocławskiej MRN do Generalissimusa Stalina

Zebrani na plenarnym posiedzeniu w dniu 21 grudnia członkowie Miejskiej Rady Narodowej miasta Wrocławia uchwaliли przez akklamację wysłanie gratulacyjnego telegramu do Generalissimusa Stalina z okazji 71 rocznicy urodzin o następującej treści:

Towarzysz
Generalissimus STALIN
MOSKWA — KREML.

Miejska Rada Narodowa we Wrocławiu w imieniu całej ludności naszego miasta zasyła Wam, Towarzyszu STALIN, Wielki nasz Przyjacielu, najserdeczniejsze, z głębi serca ludu pracującego płynące, życzenia długich lat zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Pod Waszym kierownictwem Towarzyszu STALIN, narody Związku Radzieckiego uratowały świat od ciemnych mocy faszyzmu, wyzwalały nas i inne narody od tyranii hitlerowskiej i umożliwiając nam budowę jasnego, socjalistycznego jutra.

Pod Waszym przewodem Towarzyszu STALIN, pod przewodem bohaterkiej Partii WKP(b), której jesteście nauczycielem i wychowawcą, masę pracującą całego świata,

walczy o lepsze jutro i zwycięsko przeciwstawiają się krwiożerczym podżegaczom wojennym, chcącym utopić we krwi całą ludzkość.

Z Waszym imieniem na ustach, Towarzyszu STALIN, idzie od boju bohaterki żołnierzy Korei, z Waszym imieniem na ustach walczy lud Vietnamu przeciwko faszyzmu imperializmowi, z Waszym imieniem na ustach naród polski i narody innych krajów demokracji ludowej kroczą niezachwianie drogą ku socjalizmowi.

71-ą Rocznicę Waszych Urodzin lud pracujący Wrocławia, miasta, gdzie po raz pierwszy w historii odbył się Kongres Intelktualistów, uczci wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym, dalszym podniesieniem wydajności pracy w naszych fabrykach i zakładach. Wyprodukujemy więcej wagonów, tkanin, obrabiarek, aby tym naszym wkładem wzmocnić obóz pokoju, którego Wy jesteście Chorążym. Wiemy, że pod Waszym przewodnictwem genialny nasz Nauczycielu pokój zwycięży, że pod Waszym przewodnictwem budujemy jasną socjalistyczną przyszłość dla całego narodu.

Wielkim Chorążym ogólnoludzkiego pokoju nazwały Stalina ludy świata

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Fakt, że armie te działają według dyrektyw ententy, nie przeczy bynajmniej istnieniu tych sił, które istnieją i będą istniały między ententą a narodowymi interesami państw, których wojskami ententa się posługuje.

Dział imperialistów amerykańskich sytuacja jest stódko bardziej skomplikowana. Stany Zjednoczone mają co prawda własną armię, lecz jej wartość bojowa — jak dowodzą losy interwencji amerykańskiej w Korei — jest dość wątpliwa.

Jesli się chodzi o amerykańskich satelitów zachodnio-europejskich, to kraje ich o wiele bardziej jeszcze niż przed 30-tu laty są zarażone „jadem walki klasowej”, a poza tym już się uławniają i będą się jeszcze wzmagać tarcia między Stanami Zjednoczonymi, a narodowymi interesami państw, którym USA się posługuje.

Zbrodnicze plany nowej agresji, podobnie jak poprzednie, za kończą się niewątpliwie bankrutem, lecz gdybyśmy nie potrafili im się przeciwstawić skutecznie, kosztowałoby to ludzkość morze krwi i cieniów.

Dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, aby te zbrodnicze plany uderzyć. Dlatego należy uruchomić wszystkie siły, które mogą te plany pokrzyżować.

Stalinowska prawda, stalinowska strategia pokoju wskazuje nam drogę naszej pracy i walki.

Dlatego naszym hasłem jest podjęcie wysiłków w naszej twórczej pracy pokojowej.

Dlatego naszym hasłem jest skupianie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił narodu we wspólnej pracy nad umocnieniem naszego bezpieczeństwa, naszej wolności i suwerenności.

Dlatego naszym hasłem jest wzmocnienie czujności w stosunku do występnych machinacji imperialistycznych podżegaczy wojennych, organizatorów nowej hitlerowskiej armii, entuzjastów bomby atomowej i ich agentów, szpiegów i dywersantów, usiłujących przenikać do naszego kraju.

Zbrodnicze plany imperialistów można pokrzyżować i pokrzyżują je ludy świata. Tego dowodem jest zwycięska, ofiarna walka narodu koreańskiego przeciwko najazdowi imperialistycznemu, tego dowodem są walki wyzwolenie setek milionów ludzi w krajach kolonialnych, tego dowodem są potężne manifestacje w krajach kapitalistycznych przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko faszyzacji i polityce gwałtownych zbrojeń. Ogromnym wkładem w walkę o pokój są z dnia na dzień rosnące sukcesy budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej. Na straży pokoju stoi półmiliardowy wyzwolony naród chiński, który swą zdecydowaną gotowością do okleśniania wszelkiej agresji imperialistycznej stał się groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych. Ogromna rola w walce o pokój przypada Niemieckiej Republice Demokratycznej, potężnej sile pokojowej w Europie.

Ze zwycięstwami bohaterkiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim zbrodniarstwem i Niemiecką Republiką Demokratyczną, której delegację z Prezydentem Wilhelma Piecka na czele gościliśmy w stolicy naszego kraju.

Powstanie narodowej republiki demokratycznej, geniusz Stalina określili jako wydarzenie przełomowe w dziejach Europy.

Dla Polski ma ono szczególne znaczenie. Po raz pierwszy w naszej historii na nie naruszanej granicy na Odrze i Nysie, ma naród polski sasiada pokojowego i zaprzyjaźnionego, z którym łączy nas wspólna sprawa walki o pokój i bezpieczeństwo w szeregach wielkiego światowego obozu pokoju.

Na czele tego obozu stoi niezwykły Związek Radziecki i jego wódz towarzyszy Stalin.

Stalinowska polityka pokoju opiera się na niewzruszonej zasadzie poszanowania woli narodów, małych i wielkich, na woli narodów pragnących wolności i prawa do pełnego, nieskrępowanego rozwoju. Dlatego coraz powszechniejsze jest przekonanie, że Stalin — to zwycięstwo wolności narodów nad imperialistyczną przemocą, że Stalin — to gwiazda przewodnia całej postępowej ludzkości.

Z imieniem Stalina żołnierzy Armii Radzieckiej gromił zwycięsko napaśnika hitlerowskiego, broniąc święte sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; z imieniem Stalina wywalał żołnierz Armii Radzieckiej kraje ujarzmione przez hitlerizm; z imieniem Stalina walczyli i walczą komuniści na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; z imieniem Stalina wiąże swe nadzieje wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

Nasz naród, budujący Polskę socjalistyczną pod przewodem klasy robotniczej, kieruje się genialnymi wskazaniem tow. Stalina.

Stalin, który sam ceni wysoko arcydzieła polskiej literatury, wskazuje, jak należy cenić, pielegnować i twórczo rozwijać najpiękniejsze, najszlachetniejsze tradycje własnego narodu.

Stalin nas uczy być nieprzejednanym wobec wrogów własnej ojczyzny, wobec wrogów ludzkości.

Stalin nas uczy budować społeczeństwo socjalistyczne, społeczeństwo wolne od wyzisku i przemocy, społeczeństwo oparte na przyjaźni i braterstwie.

Stalin nas uczy, że walka o pokój jest czołową sprawą każdego Polaka, że wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego.

Genialna stalinowska polityka walki o trwały pokój, o pokojowe współzycie narodów, o przyjaźń między narodami, o równe prawa narodów — stała się dla całej współczesnej epoki historycznej, ideowo polityczną i organizacyjną platformą działania wszystkich postępowych sił na świecie.

Wizyta Prezydenta NRD - Wilhelma Piecka ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). Odjeżdżającego w dniu 21 grudnia z Polski Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka, zebrał na Dworcu Głównym w Warszawie w imieniu Rządu i narodu polskiego wicepremier Chelchowski. Poniżej podajemy tekst jego przemówienia:

Cześć! Szanowni i Drodzy Goście! Drodzy Towarzysze!

W imieniu Rządu i narodu polskiego przypada mi zaszczyt podziękować Wam za Waszą historyczną wizytę w naszym kraju.

Wasz dwudniowy pobyt w Warszawie zmanifestował światu uczucia wzajemnej przyjaźni, które jednoczą obecnie w obozie pokoju, demokracji i postępu dwa narody, dwa państwa, które od wieków żyły ze sobą we wzajemnej nieufności, w stanie ciągłej wojny. Jednakowoż nierozdzielnie wiążą interakcjonalizm proletariacki łączyły od wielu lat polską klasę robotniczą z niemiecką klasą

Przemówienie wicepremiera Chelchowskiego

robotniczą. W osobie Wilhelma Piecka naród polski czcił nie tylko najwyższego dostojnika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz długoletniego przywódcę niemieckiego ruchu rewolucyjnego, przyjaciela Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Imię Wilhelma Piecka obok Ernesta Thaelmana przypomina polskiej klasie robotniczej bohaterkie walki tożsame przez rewolucyjny proletariat niemiecki przeciw nie-

nałstnemu reżimowi hitlerowskiemu.

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową wojnę światową, gdy pozostawiają Koreę w ruinach i zgłiszczach, oczekującą krwawą, gdy cała propaganda amerykańska jest nastawiona na wywołanie wojennej hysterii, zastosowanie bomby atomowej i wodorowej, gdy imperialiści amerykańscy gorączkowo szykują remilitaryzację Niemiec zachodnich dla uczynienia z nich bazy wypadowej przeciw-

ko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, istnienie w centrum Europy państwa szczerze demokratycznego, stojącego na straży pokoju, jest jednym z ważnych czynników pozwalających wierzyć, że plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, nowych hitlerowców z oceanu i ich popleczników w Europie, rozbić się o nie wzruszony mur niezłomnych sił obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Mamy nadzieję, że Wasz pobyt w naszym kraju pozwolił Wam stwierdzić na własne oczy pragnienie pokoju całego naszego narodu, zjednoczonego wokół swego rządu i swego Prezydenta Bolesława Bierut, jak również olbrzymie perspektywy współpracy gospodarczej i kulturalnej stojące dziś otworem przed naszymi obydwoma narodami.

Żegnając Pana, cześć! Panie Prezydencie, żegnam wyrażającą najsłodsze tradycje rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, którego jesteście wiernym synem, najlepszego przedstawiciela Niemiec postępowych, demokratycznych i pokojowych dla których granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą przyjaźni i pokoju.

Wasza wizyta Panie Prezydencie, jest ogromnym wydarzeniem w naszej historii, zwiastującym lepsze stosunki między ludźmi i między narodami. Będzie ona bodźcem do jeszcze głębszego zacieśnienia naszych stosunków dobruśsiedzkich i jeszcze wyraźniejszym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych, żerujących na waśniach między narodami, a przez to, jest ona nowym cennym wkładem do pokoju światowego.

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między narodami polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój na całym świecie!

■ Budapeszt. Na ekranach kin budapeszteńskich wyświetlane są nowe filmy polskie.

Przegląd PRASY

Dwa stanowiska

Pod powyższym tytułem „Gazeta Robotnicza” opublikowała artykuł, omawiający wyczerpującą akcję społeczeństwa dolnośląskiego, domagającego się zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich — oraz wykazujący dwulicowe i wykrętnie stanowisko administracji apostołowskiej we Wrocławiu, ks. Milika.

Przypominając na wstępie najważniejsze punkty porozumienia zawartego między Rządem R. P. a Episkopatem i fakt niewykonywania tej umowy przez Episkopat, autor artykułu stwierdza:

Patriotyczne duchownictwo i ludność katolicka zadokumentowały swoją wolę przez masowe zbieranie podpisów pod petycją, domagającą się zlikwidowania stanu tymczasowości i wysłania delegacji do księdza Milika. Do tych delegacji ksiądz Milik odnosił się w rozmaity sposób. Odmawiał przyjęcia, wykręcał się i często kazał oświadczać swemu sekretarzowi, że nie ma go w kurii biskupiej. A kiedy już pod naciskiem opinii publicznej zmuszony był przyjąć przedstawicieli ludności, wtedy obłudnie, po jezuicku, próbował wprowadzić ich w błąd i wbrew temu o czym dobrze wie cały naród, ksiądz Milik mówił, jak to przytoczył członek jednej z delegacji, Stanisław Sieradzki chłop z gromady Klonów: „Wasze życzenia pokrywają się całkowicie z moim poglądem na tę sprawę. W kościele naszym, na Ziemiach Zachodnich nie ma tymczasowości”.

A gdy ob. Stefan Gładysz w rozmowie z księdzem Milikiem przypominał, że przecież tymczasowość we władzy kościelnej istnieje, usłyszał odpowiedź: „Nie jest ważna strona formalna, ale stan faktyczny”.

Trudno przytoczyć wszystkie wypowiedzi księdza Milika, z których wiele przeczy sobie nawzajem. Warto jednak zastanowić się nad tym, jaki cel miały one wszystkie. Dzisiaj jest już jasne dla każdego, że to oczywiste zaprzeczenie faktycznemu stanowi rzeczy służy księdzu Milikowi dla wprowadzenia w błąd ludzi wierzących i patriotycznej części duchownictwa, wbrew stanowisku Episkopatu zawartemu, w 3-im punkcie porozumienia z Rządem.

A w tym interesie wypowiedziane są te słowa: „Toteż jest dzisiaj dla wszystkich jasne. Wiemy, że na zagospodarowanych i odbudowanych przez nas Ziemiach Zachodnich, jedynie administracja kościelna jest jakąś tymczasową instytucją, którą wykorzystują podżegacze wojenni i ich slugusy. Ci sami, którzy remilitaryzują przemysł w zachodnich Niemczech, Słowa księdza Milika są potrzebne właśnie proboszczom niemieckim w Niemczech zachodnich, którzy piszą listy do administratorów parafii na Ziemiach Zachodnich dziękując im, jak to na przykład spotkało ks. Tłuczkę spod Jeleniej Góry, za wyremontowanie kościoła i zapowiadając swój przyjazd.

Nie do wszystkich delegacji mówił ksiądz Milik jednym językiem, popielając przy tym lapsusy, których sobie zapewne nigdy nie wybaczy i przecząc często sam sobie. Piotr Wądek z gromady Bukowica, przytoczył słowa ks. Milika, który oświadczył: „Kształcim kapłanów we wznoszących przez nas seminarach, oraz wprowadzamy ich na probostwa. Ci nowi wychowankowie naszych seminarów, będą stalymi proboszczami”. Słowa te znać, że ksiądz Milik otwarcie przyznał istnienie stanu tymczasowości we władzy kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Delegacji z Walbrzycha natomiast, która wzięła udział w petycji popartą ponad 20 tys. podpisów, powiedział: „Sprawa nie jest taka prosta, przyrzekamy Wam, że będzie ona wkrótce zatwierdzona”. Ksiądz Milik mówił więc tak, jak mu było wygodnie, tak jak było łatwiej wykreślić się spod reguły zadawanych pytań nie powiedział natomiast, czy i jak zamierza realizować składane przyrzeczenia. W ten sposób ksiądz Milik usiłuje oszukać łatwowiernych, osłabić wolę walki o pokój. Te obłudne słowa księdza Milika charakterystycznie go dobitnie w oczach wierzących. Takie postępowanie jest przecież nieczym innym, jak podrywanie zaufania do władzy ludowej, która gwarantuje każdemu wolność sumienia i wyznania.

Ogłaszamy wyniki konkursu „Przedownicy walki o pokój”

Konkurs „Słowa” pod nazwą „Przedownicy walki o pokój” wzbudził duże zainteresowanie czytelników. Nadesłali oni do redakcji 1574 rozwiązania, w tej liczbie 1417 trafnych. Ten wysoki procent trafnych odpowiedzi stanowi dowód, że społeczeństwo żywo interesowało się przebiegiem obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, że skrupulatnie czytało przemówienia, wygłoszone na tym Kongresie i że tezy delegatów, występujących w toku obrad — głęboko zapadły w umysł.

Zadania konkursu nie były łatwe. Należało nie tylko określić, z czyjego przemówienia pochodzi fragment stanowiący zadanie, ale także podać, jaką pojęcie w światowym ruchu pokoju zajmuje dany mówca. 90 proc. trafnych odpowiedzi świadczy, że produkuje osobistości światowego obozu pokoju, w naszym społeczeństwie nie są mniej popularne, niż idea, której z takim oddaniem służą.

W konkursie wzięli udział czytelnicy z różnych środowisk. Autorami rozwiązań są robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi, rzemieślnicy, młodzież szkolna i akademicka, kobiety pracujące zawodowo i gospodynie domowe. Uwagę zwraca wysoki odsetek odpowiedzi młodzieży.

Plan konkursu potwierdził więc jeszcze raz prawdę, że walka o pokój jednoczy wszystkich uczciwych ludzi. I że do obrad Kongresu Pokoju w Warszawie przyzywały oni wielkie znaczenie, rozumiejąc, iż obrady te i uchwały Kongresu wskazują wszystkim narodom świata jasną, prostą i jedyną drogę do utrwalenia pokoju, do unicestwienia zbrodniczych zamierzeń imperialistów.

*

W dn. 21 bm. odbyło się w redakcji „Słowa” losowanie nagród między autorów trafnych rozwiązań. Nagrody wylosowali ob. ob.

1. LEON KAPŁONSKI, zam. przy ul. Staszica 12/13 we Wrocławiu — radioodbiornik marki „Pionier”.
2. ZEIGNIEW SABATH, zam. przy ul. Damrota 3/5 we Wrocławiu — rower.
3. ZYGMUNT SZKURŁATOWSKI, zam. we Wrocławiu przy ul. Stanisławskiej 3/5 — wieczne pióro.
4. DANUTA SZATKOWSKA, zam. we Wrocławiu, ul. Reymonta 23/9, — DZIELA A. Mickiewicza tom I — IV.
5. ALEKSANDER ŁOTOCKI, zam. w Oleśnicy, Wąły Jagiełłońskie 26 — ozdobny album „Odbudowa Warszawy w Planie 6-letnim” B. Bieruta.
6. ERWIN KREISICH, Wrocław, Osobowicka 49 — ozdobne wydanie „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza.
7. BRONISŁAW ZAJDA, Wrocław 7, wieś Mokra 6 — „Cichy Don” Szolochowa.
8. HENRYK BARSCZEWSKI, Wrocław, Żytnia 26/15 — „Lalka” Prusa.
9. MIKOŁAJ HORBACZEWSKI, Wrocław, Inwalidzka 17/19 — „Piotr I” A. Tolstoja.
10. N. ZYLBERBAUM, Wrocław, ul. Dubois 10/7 — „Burza” Erenburga.

Oprócz tego jury konkursu wyróżniło 3 specjalnie starannie opracowane rozwiązania konkursowe.

Ob. ZDZISŁAW BAJON, Wrocław, ul. Próchnika 197, otrzyma wieczne pióro.

Ob. JADWIGA MISIEWICZ, pracownica Prez. WRN — „Mickiewicz” Jastruna.

Ob. RUDOLF POTOCKI, Świebodzice, pl. Kościelny 1 — „W kraju, gdzie jutro jest już dniem wczorajszym” Fucika.

O terminie wręczenia nagród powiadomimy czytelników po świętach.

Historyczne spotkanie

PRZEDSTAWICIELE DEMOKRA-CJI WALCZA PRZECIEZ W INTERESIE MAS

„Spotkanie prezydentów obu państw” — powiedział na przyjęciu w Radzie Państwa Prezydent Niemiec, Wilhelm Pieck — stanowi widoczny dowód, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozdzielnej przyjaźni.

To stwierdzenie ze strony najwyższego zwierzchnika sąsiadującego z nami demokratycznego państwa niemieckiego, jak złota kłama zamyka rozdział w historii stosunków polsko — niemieckich, którego ostatnie karty zostały napisane przed pół rokiem w Warszawie i Górzeliu.

Świadomość, że między Polską Ludową a Niemcami Demokratycznymi nie ma już żadnych spornych spraw, że odtąd jest w tych stosunkach miejsce tylko na współpracy i przyjaźni — stanowi źródło głębokiej i szczerzej radości dla każdego Polaka, kochającego ojczyznę i dla każdego Niemca — demokraty i patrioty.

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, witając dostojnego gościa, — że narody nasze iść będą od teraz zdecydowanie i nieodwołalnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączą nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych”.

Ta nowożytna przyjaźń i współpraca ludu polskiego i ludu niemieckiego, rozwijająca się pod wodzą przodujących sił demokratycznych obu krajów, stała się możliwa tylko dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, która zdruzgotała barbarzyńską machinę militarystyczną niemieckiego i wyzwoliła naród polski spod władzy kumającej się z Hitlerem burżuazyjnej sanacji.

Historyczna dla obu krajów wizyta Prezydenta Piecka w Warszawie, w świetle sytuacji międzynarodowej staje się doniosłym czynnikiem o znaczeniu światowym. W tej samej chwili, gdy dźwięki polskich i niemieckich demokratów, reprezentujących pokój i przyjaźń, spłatają się w uścisku przyjaźni — w stolicy Belgii spotykają się przedstawiciele trzech państw imperialistycznych — USA, W. Brytanii i Francji, dyskutując krajom zachodnim i Niemcom zachodnim, ile i jakich dywizji ma-

ją dostarczyć dla nowej awantury wojennej, dla nowego, w amerykańskim wydaniu „Drang nach Osten” — pochodu na wschód. Amerykanin, Anglik i Francuz targują się między sobą o cenę niemieckiego „mięsa armatniego”, podczas gdy ich zachodnio-niemiecki lokaj, Adenauer, w oczekiwaniu decyzji „panów” stoi za drzwiami, tj. tam, gdzie zwykle stoją pańscy lokaje.

Ala pomimo sztucznej granicy, którą imperialiści usiłują rozdzielić naród niemiecki, lud niemiecki, zarówno po tej jak i po tamtej stronie Łaby, nie chce wleźć do „decyzji”, które za jego plecami robią imperialiści anglo — amerykańsko — francuscy. Masowe demonstracje w Niemczech zachodnich przeciwko re-militaryzacji, potępiającej nacisk zachodnio — niemieckiej opinii publicznej domagającej się przyjęcia propozycji premiera NRD, Grotewohla, w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec na gruncie demokracji i pokojowych stosunków z sąsiadami — wskazuje, że ludność Niemiec zachodnich zdecydowanie odwraca się plecami od anglosaskich lokajów, odgrywających swą ponizającą i nikczemną rolę w obozie imperialistycznym. Postawa obrzymla większości ludności Niemiec zachodnich wskazuje, że naród niemiecki coraz lepiej rozumie niebezpieczeństwo drogi, na którą pchają go Acheson, Bevin i Adenauer, a zarazem coraz lepiej rozumie, że chleb, pokój i jasną przyszłość naród niemiecki może znaleźć tylko na drodze, po której kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — powiedział Prezydent Pieck podczas przyjęcia w Radzie Państwa — nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrostanie, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wizyta Prezydenta Piecka w Warszawie przyczyniła się niewątpliwie do przyspieszenia procesu zjednoczenia i konsolidacji całego Niemiec na gruncie pokoju i przyjaźni z obozem pokoju i postępu.

Przyjaźń radziecko — polsko — niemiecka stanowi bowiem najpotężniejszą zapórę przeciwko planom podżegaczy wojennych, niweczy ich zamiary i gwarantuje trwały pokój w Europie.

J. W.

Adenauer zażądał od Waszyngtonu, aby do Niemiec zachodnich przybyły nowe dywizje amerykańskich żołnierzy. „Społeczeństwo nasze — tak motywował swe żądanie — musi wiedzieć, że Amerykanie związali swój los z losem Niemców”.

Kulą w plot trafił Adenauer, uzurpując sobie prawo do przemawiania w imieniu ludności zachodnio — niemieckiej. On sam oczywiście nie tylko chce, ale musi wiązać swój los z losem agresorów amerykańskich. Jako rzecznik i pełnomocnik niedobitko imperializmu niemieckiego musi szukać oparcia o imperializm silniejszy, drańszy, chętny zdobyć się na imperializm USA.

TONACY BRZYTYWY SIĘ CHWYTA

Imperialiści niemieccy nie już nie mają do stracenia, gubią się więc w najbardziej awanturniczych planach, szukając w formowaniu wojsk zaczynających sposobu ocalenia skóry. Ale masę społeczeństwa nie pała się do kon doterskiej służby; pamiętają bowiem dobrze ostatnią lekcję historii.

Niepopularny, bardzo niepopularny czas wybrał sobie przywódca pogrobowców Hitlera dla prowadzenia swych planów. Zachodnie Niemcy nie przewidywały jeszcze pełną ostatnią lekcję. Kikuty i setki kilometrów ciągnących się miast straszą upiornie.

Co kapitałści uczynili z Niemiec? — pyta słynny młody poeta Kurt Bartel. — Dwie trzecie Niemiec — to cuchnące bagno. Pewnego razu chodząc po ruinach. Tam, gdzie z pewnością był niedługo ogródek przed mieszczańskim domem — kwitł mak wśród puszek od konserw, wśród gruzu i pociętych łózek... Rozwiana trawa i rumianki rosły tam, gdzie niedługo był pokój jadalny. Gdzieś wśród gruzu, wykopano dziurę; stopnie prowadziły w głąb. Z głębi wychodził młody człowiek, wskazywał ręką na góry gruzu... Wszędzie mieszkają ludzie. Wszystkie piwnice są zamieszkałe. Od roku tysiąc dziesięć czterdzieści pięć tysięcy ludzi żywi mieszkając tu razem z trupami, których nigdy nie odgrzebano.

Nie, ludzie zachodnich Niemiec mają dość cmentarnych wyziewów!

Pragną mieszkać, pracować, żyć. Zbyt boleśnie odczuwają przegotowania wojenne: taktikę pozabawiania ludzi pracy, wyrzucania tysięcy rodzin z mieszkań dla celów militarnych, taktikę niebotycznych skoków cen, piętrzących się wydatków na zbrojenia. Nie wywoła wśród nich posłusznego echa.

PRZYGOTOWYWANIE KOSZAR I PROPAGANDA WOJENNA.

Przeżył to wszystko zbyt niedługo. Groza ostatniej wojny zbyt szeroko otworzyła im oczy, by tak łatwo można je było zaściąć na nowo.

Nie tylko wśród kadr ideologicznie dojrzałych tkwi

liwej katastrofie pcha naród do drugiej.

Elementarny interes życiowy konsoliduje coraz bardziej wspólną płaszczyznę działania mas politycznie nieświadomych — z awangardą sił postępu. Hitler nauczył społeczeństwo, jak ma rozumieć szczerze i ścisłe działanie demokratyczne. Prześladowanie komunistów nie jest już niczym nowym. Raz już zostało wykazane aż nadto dobitnie, że terror wobec lewicy dnie się w miech faszyzmu. Raz już potworna prowokacja pożaru w Reichstagu i uwieszenie przywódcy komunistów, Ernsta Thaelmanna, stały się prolegom do wybuchu drugiej wojny światowej. I to następstwo faktów było zbyt logiczne i zbyt krwawe, aby mogło pozostać bez wniosków.

Nie ma terroru wobec komunistów — bez uścisku mas. Mieszkający Trizonii pamiętają dobrze jak terror nazistowski uderzył wkrótce w socjal-demokratów, postępowych katolików, związków zawodowych, jak wyrwał ofiary z szeregów chłopskich i robotniczych, druzgotał wolną myśl intelektualistów, stawiał cały naród wobec grozy strasznej śmierci, głodu, nędzy, hańby i zniszczenia.

Masy Niemiec zachodnich rozumieją, że ci się spadające na dachy demokratyczne — sprowadzały w ślad za sobą cięsy gładzące w nich samych. Głęboka zależność tkwi pomiędzy terrorem wobec ludzi postępu, a wyrastającą z niego ludnością.

PRZEDSTAWICIELE DEMOKRA-CJI WALCZA PRZECIEZ W INTERESIE MAS

Jasne jest więc, że w okresie zagrożenia elementarnych praw ludności rzeczywistych praw szczerzy się i prześladowani.

Ala doświadczeń historii nikt i nikt nie jest w stanie zatrzymać. Ludność zachodnich Niemiec wie, że stojąc po stronie hasel demokratycznych broni samej siebie przed ciętami imperializmu.

I ludność Niemiec zachodnich wie, że obóz walczący z imperializmem rozporządza potężną siłą, że stanowi niezwyciężoną przeszkodę dla neofaszyzmuśkich zapędów, że historia bezpowrotnie zamknęła okres, gdy siły postępu w Niemczech tkwały na pozycjach straży tylnych. Dział to bojowa awangarda, tężniąca dynamiką i ideą, żywiołowa energia twórczego czynu. Ta awangarda, która płomienną walkę o przebudowę ideologii narodu zmywa z Niemiec hańbę przeszłości, która otwiera przed nim dostęp do grona milujących pokój narodów, która prowadzi ich do sojuszu stwarzającego przyjaźń między narodami, teny twórczej współpracy, wymiary dóbr, perspektywy trwałego pokoju. Ta awangarda, która z Niemieckiej Republiki Demokratycznej tworzy jeden z bastionów pokoju światowego, to awangarda, która przyciąga ku swemu dziełu, dziełu budowy lepszego życia wzrok całego społeczeństwa niemieckiego, zarówno spoza wschodniej jak zachodniej strony Łaby.

Pokonanie hitlerizmu przez Armię Czerwoną wywołało w historii Niemiec zwrot zasadniczy, zmieniający w sposób zasadniczy socjalizm we wschodniej części tego kraju. Zdzławieni zostali wszyscy „von” i „zu”; arystokracja, obszarnicy i wielcy przemysłowcy, których haniebna polityka agresji przez długie lata nadawała Niemcom piętno drańcy.

Do głosu zaś i działania wystąpił ci, którzy przez dziesiątki lat spychani w podziemia, za kraty i na gilotyny, — teraz ogromnym zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa ścierają ślady ziej przeszłości i wznoszą na ziemi niemieckiej twierdzę demokracji i postępu.

Prezydent NRD — Wilhelm Pieck na cmentarzu żołnierzy radzieckich i przy grobie Juliana Marchlewskiego

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych z nim przedstawicieli NRD, złożył wieniec u stop mauzoleum na cmentarzu Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Przed mauzoleum uszeregowali się kompania honorowa WP z poczetem sztandarowym i orkiestra, zaś wzdłuż szerokiej alei cmentarza utworzył szpaler po czty sztandarowe i delegacje PZPR i ZMP.

W pobliżu mauzoleum zgromadzili się członkowie Rady Państwa: wicemarszałek Sejmu Zambrowski i prezes NIK Józef Witold, premier Rządu R. P. Cyrankiewicz, wicepremier Chelchowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Skrzyszewski i wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski.

O godz. 12-tej przybywa prezydent Wilhelm Pieck. Orkiestra gra hymn NRD.

Prezydent NRD odbiera raport od wiceministra Obrony Narodowej gen. Popławskiego, po czym, przy dźwiękach hymnu radzieckiego udaje się wraz z premierem Cyrankiewiczem — w otoczeniu zebranych — do mauzoleum gdzie składa wieniec.

Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, udał się następnie na cmentarz powązkowski, gdzie złożył wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego.

Przybywających oczekiwali u bram cmentarza przedstawiciele KC PZPR z członkiem KC PZPR, zastępcą działaczem ruchu robotniczego Franciszkiem Fiedlerem na czele oraz przewodniczącą stołecznej Rady Narodowej Albrecht.

Składając wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego, prezydent NRD w pełnych uznania słowach złożył hołd wielkiemu rewolucjonście polskiemu, współtwórcy „Związku Spartakus” — towarzysowi walk Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.

Faszyści hitlerowscy — po wiedział prezydent Pieck — zbe szczęścili grób przywódcy polskiego i niemieckiego proletariatu, Juliana Marchlewskiego. Lud Niemieckiej Republiki Demokratycznej odnalazł urnę z jego prochami i zwrócił ją polskiemu masom pracującym.

Prezydent Pieck podkreślił na stępie, że polska i niemiecka klasa robotnicza nigdy już więcej nie dopuści do skłócenia obu narodów.

We wspólnej walce o pokój i postęp ludu Polski i Niemiec

Czerpiąc z doświadczeń Kraju Rad Nauka i sztuka polska wkroczyła na drogę przemian i rozwoju

Jeszcze jedno ostrzeżenie

KRAKÓW (PAP). Ostatni dzień obrad I ogólnopolskiej konferencji naukowej w sprawie badań nad sztuką rozpoczął się od uroczystości udekorowania prof. Feliksa Koperzy krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski oraz prof. Adolfa Chybińskiego — orderem Sztandaru Pracy i klasy. Aktu dekoracji dokonał wiceminister W. Sokorski.

Podsumowania całokształtu prac konferencji dokonali wiceminister Sokorski oraz prof. J. Starzyński.

Na zakończenie obrad przyjęto rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Nauka i sztuka w Polsce Ludowej, w służbie narodu budującego socjalizm — wkroczyła na drogę wielkiej, twórczej przemiany i rozwoju.

Walka o nową sztukę polską — socjalistyczną w treści i narodową w formie — wymaga wzmoczonego, wspólnego wysiłku twórców, teoretyków, historyków i krytyków sztuki.

Niezmiennym warunkiem dalszego rozwoju naszych badań nad sztuką jest ich socjalistyczna ideaowość i kierunkowość — w czym są nam znakomitą pomocą doświadczenia nauki i sztuki Związku Radzieckiego — bezkompromisowa nieustępliwość i czujność w wykorzenianiu przestarzałych błędów i wrogich wpływów ideowych, podjęcie i konsekwentne rozwijanie socjalistycznego stylu zespolonej pracy naukowej, przy twórczym zastosowaniu metod krytyki i samokrytyki.

Tworząc wspólny front naukowy naszych twórców, teoretyków, historyków i krytyków sztuki, pragniemy tym lepiej podjąć i wypełnić nasze zadania społeczne w służbie Polsce Ludowej, w służbie narodu budującego socjalizm”.

Wspólnie walczyć o pokój i postęp ludu Polski i Niemiec

Depesza robotników z Turynii do Prezydenta Piecka

WARSZAWA (PAP). Bawiący w Warszawie prezydent NRD Wilhelm Pieck otrzymał od komitetu pokoju w fabryce sztucznych włókien im. Wilhelma Piecka w Schwartza (Turynia) depeszę, w której komitet w imieniu załogi fabryki wyraża radość i zadowolenie z powodu wizyty prezydenta Piecka w Warszawie. 3.700 pracowników fabryki życzy prezydentowi Pieckowi pełnego powodzenia w dziele umocnienia obozu pokoju, a w szczególności w dziele pogłębiania przyjaźni niemiecko-polskiej.

Po ośmiu latach, 7 stycznia 1938 roku, znowu słysze naszego drogiego towarzysza Stalina na polaczonym plenum Komitetu Centralnego i Głównej Komisji Kontrolującej WKP(b). Roztacza on, przed naszymi oczami cudowny obraz: wykonanie pierwszej pięciolatki w ciągu lat czterech.

Wraz z mną był na tym plenum pewien stary francuski rewolucjonista. Kiedy Stalin skończył przemówienie, kiedy unilkli trwające kilka minut oklaski, spostrzegłem, że mój towarzysz płacze. „Tak — powiada on do mnie — spełniło się to, o czym śpiewamy w starej, ukołanej pieśni, spełniły się najdawniejsze marzenia o socjalizmie”.

To wspaniałe dzieło, jedne w historii ludzkości, ten jakby z ziemi wyrosły przemysł dzisiejszy, chmury samolotów, armia traktorów, cale to nowe socjalistyczne życie, stworzone w dawnej Rosji, wszystko to dowiodło, że socjalizm może być zbudowany w jednym kraju, dowiodło wyższości systemu socjalistycznego nad uwikłanym w sieć nieuniknionych kryzysów kapitalizmem.

Sluchając Stalina, śledząc jego wywody, nie tylko słuchaliśmy nowej i pouczającej lekcji, ale także oglądaliśmy w otrzymanym

dziale partii, klasy robotniczej i całego narodu radzieckiego przykład, za którym trzeba nam iść, zdobyć, którym należy przekazać proletariatu i narodowi francuskiemu.

Dla przodujących robotników francuskich Stalin jest uosobieniem zwycięskiej realizacji socjalizmu. Dlatego też na niego zwracają się oczy robotników i uciśnionych mas wszystkich krajów.

Kilkakrotnie jeszcze widziałem i słyszałem naszego Wielkiego Stalina. I za każdym razem skarbiec moich wspomnień rozszerzał się i rósł. Niekiedy spotkania były bardzo krótkie, lecz w takich wypadkach minuty mają wartość lat. Stalin oddziaływał na mnie podobnie do źródła prądu, które ładuje elektrycznością znajdujące się w pobliżu przedmioty. Każda z tych drogotycznych minut była początkiem nowego okresu mego życia, otwierała mi nowe horyzonty i nowe perspektywy.

Już sama myśl o Stalinie, zawsze tak pełnym pewnością i spokojem, napawa człowieka wiarą w niezwyciężoną potęgę komunizmu. Nie zapominałem o tym i nie zapomnę nawet w najczarniejszych momentach mego życia.

Thum. Jerzy Płudowski

Andre Marty

Stalin w moim życiu

Bylem odcieci od życia na przebieg wielu miesięcy, wielu lat, wtrącono mnie w mrok i ciemność, w straszna niemotę więzienia razem z wieloma tysiącami żołnierzy i marynarzy, skazanych dożywotnio lub na 20 lat za to, że walczyli przeciwko pierwszej światowej wojnie imperialistycznej, wywołanej wyłącznie w imię interesów kapitalizmu albo za to, że bronią w ręku wystąpili przeciw zbrodniczej antyradzieckiej interwencji wojennej imperializmu francuskiego.

Mineło dopiero kilka miesięcy od czasu wypuszczenia mnie na wolność; byłem pochłonięty bez reszty wielką epopeją wiosny 1919 r., wspaniałą rewolucją proletariacką.

Przed oczyma moimi ciągle stał Lenin, jego dzieło, jego partia, cała ogromna panorama upadku starego świata i narodzin świata nowego.

Potem nastąpił rok 1924. Pewnego dnia, rankiem przyszedł brat mój Michel. Był bardzo blady i ledwie wymówił: „Lenin umarł”. Rewolucyjnych robotników ogarnął niepokój. „Co będzie? Kto go zastąpi?” — pytali wszyscy. Aż

lana do życia przez rewolucyjnych proletariatusz, od pierwszego dnia swego istnienia odgrywała wielką rolę, zwłaszcza w dziele obrony Rewolucji październikowej. Po całym świecie rozszalała się ogromna fala rewolucji. W takich to okolicznościach przyszło mi uczestniczyć w pracach plenum Komitetu Wykonawczego Między narodów Komunistycznych.

Na plenum KWKM przyszedł Stalin. Od razu uderzyło mnie w nim niezwykłe skupienie uwagi. Kiedy słuchał. Ujrzawszy go byłem tak wzruszony, że nie mogłem uważać na mówców. Byłem cały przejęty jedną myślą: Stalin jest tutaj! Widziałem tylko tego człowieka, na którym spoczywał ruch obywatelski kierowania rewolucją proletariacką. Patrząc na niego, przypomniałem sobie rok 1919 i nasz niepokój, kiedy pytaliśmy się wzajemnie, czy rewolucja proletariacka wytrzyma wszelkie szturm potężnych wrogów i potem wielką radość naszą, kiedy raz w listopadzie 1920 roku, na katorze, padły proste słowa: „Wrangleń zwyciężył nad morzem”. I otóż człowiek, kierujący potężną partią, która pokonała wszystkie przeszkody, to on, tu obok nas.

„Towarzysze Stalin ma głos” — rzekł nagle przewodniczący. U nas we Francji w 1924 roku wniosło

słowa zajmowały jeszcze poczesne miejsce w ruchu robotniczym. Dlatego też sądziłem, że Stalin wygłosi mowę burzliwą, bogatą w głośne okrzyki i wspaniałe gesty. Lecz Stalin mówił spokojnie, zdania mi krótkimi — ale jak za to jasno, jak wyraziście, jak przekonująco!

Od pierwszych słów zadziwił mnie logiką, konsekwencją, ścisłością określeń. Stalin stawiał problem ostro, analizował go i dawał rozwiązania. Mówił nie więcej niż 20 minut. Kiedy skończył, rozumiałem wszystko.

Oto moje pierwsze wspomnienie o Stalinie. Wróciwszy do Francji, myślałem o nim przez cały czas. Wkrótce potem miałem możność podzielić się swymi wspomnieniami z rewolucyjnymi robotnikami Paryża.

Nigdy i nigdzie nie zapomnę i nie zapomnę dni, w których widziałem i słyszałem Wielkiego Stalina. Nigdy nie zapomnę udziału lonych nam przezeń wspaniałych lekcji dialektyki oraz sztuki zdobywania i przekonywania audytoria.

Kiedy potem powierzono mi kierownictwo zespołu, każde z moich ośmiu zajęć w tej grupie było oparte na jednym z rozdziałów „Zagadnień leninizmu”. Starałem się wychowywać proletariatusz paryskich w duchu Stalina.

Obóz treningowy Gwardii w Jeleniej Górze

W dniach od 27. bm. do 15. I. odbywać się będzie w Jeleniej Górze obóz kondycyjno - treningowy pięściarzy Zrzeszenia Sportowego Gwardia.

W obozie wezmą udział najlepsi zawodnicy tego zrzeszenia z Kozłowskim, Szymurą i Antkiewiczem. Z Wrocławskiej Gwardii na obóz powołano Kasperczaka i Klimkego. (Bil.)

Wrocławianie wyjechali na obóz narciarski AZS

W dniu wczorajszym wyjechali na obóz treningowy do Zakopanego członkowie narciarskiego AZS-u.

Po przejeździe dwutygodniowego treningu prowadzonego przez najlepszych trenerów wezmą oni udział w mistrzostwach swojego zrzeszenia, które odbędą się w pierwszych dniach stycznia w Zakopanem. Mistrzostwa AZS-u będą zarazem eliminacją do ogólnopolskiej Spartakiady.

Wrocławianie wyposażeni zostali w doskonały sprzęt narciarski - buty, zjazdowe i zjazdowe narty.

Z Wrocławia na obóz między innymi wyjechali: Janczy, Krupski, Skorpuka, Jakubowski, Kurkowiak, Karczewski i Bicz.

Zawodnicy ci po przejeździe naucej nowej techniki narciarskiej będą mieli duże szanse na zajęcie w mistrzostwach swojego zrzeszenia czołowych miejsc, a tym samym uzyskanie wysokiej punktacji dla swojego środowiska.

Pingpongowa klasa A i B powstała dla kół AZS-u

AZS wprowadził swojego rodzaju innowację tworząc dla kół sportowych swego pionu wewnętrznego A i B klasę w tenisie stołowym.

Do klasy A zostały zaliczone następujące kół: Mat.-Fiz.-Chem. Prawo, Humanistyka, Stomatologia, WSE i WSWF.

Do klasy B - Grupa I: EL - Mech., Przyroda, Prawo II, Weterynaria, Lekarski, i PW SSP.

Grupa II: Budownictwo, Rolny, Architektura, WSWF II, USP i WSE II.

Każdy zespół składa się z pięciu osób, w tym dwie kobiety. Spotkania rozgrywane są zarówno w konkurencji mieszanej jak i kobiet systemem każdy z każdym.

Wyniki pierwszych spotkań.

KLASA A
Prawo - Humanistyka 9:3, Prawo - Stomatologia 8:5, WSWF - Mat. Fiz. Chem. 7:6, Mat. Fiz. Chem. - WSE 7:6.

Mistrz Polski w kombinacji norw. Tad. Jankowski wzywa do współzawodnictwa

JELEŃSKA GÓRA (Stan) - zolowy narciarz Dolnego Śląska, mistrz Polski juniorów w kombinacji - Tadeusz Jankowski - wysłał do PZn list następującej treści:

„W związku z zamieszczoną notatką w prasie o współzawodnictwie między klubami o wystawienie jak największej ilości kobiet do Spartakiady Zimowej, proponuję rzucić hasło i wezwać wszystkich czołowych narciarzy, aby każdy z nich podjął się przeszkolić pewną ilość kobiet, co w sumie może dać kilkadziesiąt dobrze przeszkolonych narciarek.

Sam doceniając znaczenie tego apelu, podejmuję się wyszkolić 15 zawodniczek, z których 10 będzie mogło wziąć udział w najbliższej Spartakiadzie.

SŁOWO sportowe

Pięściarze wrocławscy w przededniu ligowych zmagania o punkty

14 stycznia rozpoczynają się mistrzostwa pierwszej i drugiej ligi pięściarskiej. W skład pierwszej ligi wchodzi: Gwardia Warszawska, Stal Chorzów, Gwardia Gdańska, Kolejarz Gdański, Stal Poznań (d. Warta), i Ogniwo Łódź.

Druga liga składać się będzie z ośmiu drużyn: Włókniarz Bydgoszcz, Stal - Wrocław, Włókniarz Łódź, Gwardia Wrocław, OWKS Lublin, Kolejarz Poznań, OWKS Warszawa i Budowlani Mysłowice.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA PIĘŚCIARZY WROCŁAWIA

W nadchodzących mistrzostwach II ligi Wrocław reprezentować będą:



towny będzie przez dwie drużyny: Gwardię i Stal. Gdyby nie zeszłoroczny pech Ogniwa, to posiadlibyśmy aż trzech ligowców.

Ostatni mecz gwardzistów z OWKS Lublin był doskonałym sprawdzianem formy wrocławian.

mających ambicje odegrania niepośledniej roli w spotkaniach ligowych.

Dużym atutem gwardzistów jest to, że mistrzostwa rozgrywane będą w 10-ciu wagach: Kasperczak, Łakomy, Kargol, Symonowicz, Kafiowski, Sadowski, Kula, Włodek, Krasak, Urbanowicz i Klimke tworzą silny zespół bez słabych punktów.

Dobrze przygotowali się do mistrzostw paławagowcy, którzy po fuzji ze Związkiem skompletowali również silną drużynę. Jedynie słabiej obsadzona będzie waga musza, gdzie barw Stali bronić będzie młodzieńki, lecz dobrze zapowiadający się Rutkowski.

Oprócz niego walczyć będą: Faska, Zajdel, Kucharski, Sawicki, Szczepan, Orlik, Szele, Jarcz, Krupniński i Kosturkiewicz.

Paławag posiada silne rezerwy z bracią Jackowiakami, Krupnińskim II, Antoszewskim i Malarezm, którzy w razie potrzeby przywdziałby rękawice, by przy sporzyć punktów. (Bil.)

Turniej tenisa stołowego kół sportowych ZS Ogniwo

Corocznie odbywają się we Wrocławiu mistrzostwa pingpongowe kół sportowych. Hasło do tegorocznych rozgrywek dała Spółnica, organizując wielki turniej z udziałem wszystkich kół swego zrzeszenia.

Ogniwo nie pozostało w tyle. W dwóch świetlicach ustawiono stoły i rozpoczęły się pierwsze spotkania. Na starcie stanęło jedynie 10 drużyn reprezentujących kół wrocławskich Ogniwo.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się mecze rozgrywane w świetlicy klubowej przy Podwalu Oławskim. Zebrali się tu najlepsze drużyny.

Po czwartym dniu turnieju, na czele kroczą bez straty punktów drużyna pingpongistów kół przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Na obóz kondycyjny juniorów Doln. Śl. jadą Buczkowski i Dowgiałło z Jeleniej Góry

JELEŃSKA GÓRA (Stan). Dwa pięściarze Budowlanych (Jelenia Góra) - Dowgiałło i Buczkowski, zostali powołani przez WroZB na obóz kondycyjny kadry reprezentacyjnej juniorów Dolnego Śląska.

Długa i mozolna praca przyniosła rezultaty. Władze pięściarskie należyście oceniły umiejętności młodych zawodników, którym z naszej strony życzymy jak najpomysłniejszych wyników w ringu.

NOWA KULTURA TYGODNIK SPOŁECZNO-RODZINNY

omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko - artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

Biuro Ogłoszeń SWO „CZYTELNIK”
Wrocław, Olawska 10/11
Tel. 51-08

zawiadamia umiarkowanie, że wszelkie zlecenia ogłoszeniowe - reklamowe do numeru świątecznego

przyjmuje najpóźniej do dn. 22. 12. 1950 r. godz. 12

Ogłaszające się w świątecznym numerze Słowa Polskiego!

Kto, kiedy i z kim? w I i II lidze pięściarskiej

W Polskim Związku Bokserskim odbyło się losowanie przy sztoroznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Ligi bokserskiej. W wyniku losowania w I rundzie odbędą się następujące spotkania:

I Liga:

14. I. 1951 r. Ogniwo (Łódź) - Stal (Poznań), Gwardia (Gdańsk) - Kolejarz (Gdańsk), Gwardia (Warszawa) - Stal (Katowice).

28. I. 1951 r. Stal (P) - Stal (K), Kolejarz (G) - Gwardia (W), Ogniwo (Ł) - Gwardia (Gdańsk).

11. II. 1951 r. Gwardia (G) - Stal (P), Gwardia (W) - Ogniwo (Ł).

4. III. 1951 r. Stal (Poznań) - Kolejarz (Gdańsk), Ogniwo (Łódź) - Stal Katowice, Gwardia (Gdańsk) - Gwardia (Warszawa).

18. III. 1951 r. Gwardia (Warszawa) - Stal (Poznań), Stal (Katowice) - Gwardia (Gdańsk), Kolejarz (Gdańsk) - Ogniwo (Łódź).

II Liga:

14. I. 1951 r. Stal (Wrocław) - Włókniarz (Łódź), Budowlani (Mysłowice) - Kolejarz (Poznań), OWKS (Lublin) - Gwardia (Wrocław), Związkowiec (Bydgoszcz) - CWKS (Warszawa).

28. I. 1951 r. Włókniarz - CWKS, OWKS - Związkowiec, Budowlani - Gwardia, Stal - Kolejarz.

11. II. 1951 r. Kolejarz - Włókniarz, Gwardia - Stal, Włókniarz - Budowlani, CWKS - OWKS.

4. III. 1951 r. Włókniarz -

Włókniarz - Stal, Gwardia - Kolejarz.

18. III. 1951 r. Gwardia - Włókniarz, Kolejarz - Związkowiec, CWKS - Stal, OWKS - Budowlani.

15. IV. 1951 r. Włókniarz - Budowlani, OWKS - Stal, Kolejarz - CWKS, Gwardia - Związkowiec.

OWKS, Budowlani - CWKS, 25. IV. Związkowiec - Włókniarz, CWKS - Gwardia, OWKS - Kolejarz, Budowlani - Stal.

Wypożyczalnia sprzętu narciarskiego w Karpaczu i Szklarskiej Porębie

Celem przyciągnięcia do pomocy wycieczkowiczom, udającym się w góry, uruchomiono w Karpaczu i Szklarskiej Porębie wypożyczalnię sprzętu narciarskiego.

W samej Szklarskiej Porębie są już czynne dwie wypożyczalnie, posiadające łącznie około 200 par butów narciarskich, dużej ilości saneczek oraz 220 par nart.

Sprzęt ten będzie przede wszystkim wypożyczany osobom skierowanym na wycieczki do powyższych miejscowości.

Wycieczki zbiorowe pod opieką instruktorów sportowych E. W. P. będą mogły korzystać ze sprzętu bezpłatnie. Indywidualne wypożyczenie będzie za opłatą. Wypożyczenie butów kosztuje 1,50 zł, saneczek 1 zł i nart 1 zł.

Paczek PEKAO

na które przyjmują zamówienia i opłaty Pekao Trading Corporation, New York 4, N.Y. 25, Broad Street, Room 818.

Tą drogą możesz otrzymać: materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy (krowy i prosięta).

Informacji udziela: **BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.** Warszawa, Traugutta 7. K-3825

OBWIESZCZENIA

Do wszystkich korzystających z usług Miejskich Wodociągów i Kanalizacji m. Wałbrzycha i powiatu. W związku z pracami technicznymi, które Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. Wałbrzycha zmuszona jest przeprowadzić w dniach 24, 25, 26 XII. 1950 r. wszyscy konsumenci proszeni są o jaknajoszczędniejsze zużycie wody w wyżej wymienionych dniach. K-3861

FACHOWCY POSZUKIWANI

„Magazynier dokładnie obznajmiony z pracami biurowymi wchodzącymi w zakres magazynu poszukiwany od 1. I. 51 r. do naszych magazynów i Czytelnia Nasion w Prusicach powiat Milicz. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia listowne. Centrala Ogrodnicza. Zakłady Nasienne Wrocław, ul. Stalina 94. Dział Kadr”. K-3832

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM maszynę krającą samą główkę. Dubois 6/5. 7605

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Moniuszki 19. 7618

ZGUBY

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania Kutsche Fritz, Warmontowice, gmina Krotońskie. K 3871

ZGUBIONO legitymację szkolną Państwowego Liceum Mechanicznego dla Dorosłych. Wojda Roman. 7603

ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez DOKP Wrocław na nazwisko Hewak Henryka. 7604

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania na nazwisko Korybka Regina. 7612

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe dla przedpoborowych i poborowych, leg. Zw. Zaw., odcinek zameldowania Borowski Franciszek. 7610

ZGUBIONO kartę służbową MKZ nr 991 - Rogala Wacław. 7608

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania na nazwisko Husz Ludwik i Krzyżka Izabela. Wrocław, ul. Wielka 148/7. 7607

UNIWAŻNIAM zgubił odcinek zameldowania na nazwisko Korybka Regina. 7612

ZGUBIONO odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, zaświadczenie rejestracji SP, legitymację SP, ZMP, Dzieło Czesław, Piława, gm. Kalety Wrocławskie. 7617

WOLNE POSADY

POTRZEBNA gospoia do 2 osób Sw. Antoniego nr 11/1. 7601

RÓŻNE

DOKTOROWI Władczykowi Imacjuszowi, Dyrektorowi Szpitala w Cieplicach, składam serdeczne podziękowanie za niesłyszane troskliwe opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Stanisław Sajewski. K 3873

KRZESINSKA Genowefa przeprasza ob. Litwinię Leokadię za słowa obraźliwe, wypowiedziane pod jej adresem w dn. 17 listopada 1950 r. w wagonie. K 3876

TRZY ładne młode koty oddam w dobre ręce. Wrocław, plac Nankiera nr 16. 7599

Czytacie „SŁOWO”

głowy jej kruczoczarne, ciężkie włosy, zaplecione w kilka warkoczy.

— Matrona! — zwraca się do stróżki. — Daj kawałek gazy. Chusteczkę — dodaje po jakuciu. — Zawiaż sobie — mówi już z uśmiechem. — O tak! A warkocze, ślicznotko, też trzeba myć!

Dużo ma takich stałych pomocnic. Na specjalną uwagę zasługują trzy dziewczyny - Jakutki z siedmioletniej szkoły, śmieją jak dzieci. Asystują podczas wszystkich operacji i tak są ciekawe i pełne współczucia, że zapominają o strachu. Każda z nich potrafi zabić i rozebrać na części renifera, ale ludzkiej krwi się boją. W wolnych chwilach Nikita, a niekiedy Iwan, objaśniają im sposób użycia i przeznaczenia poszczególnych instrumentów, opowiadają o działaniu lekarstw. Dziewczynki są mądre i zdolne. Wszystko, co usłyszą, zapisują do jednego zeszytu. Dwie z nich pomagają już podczas operacji.

— Kadry nasze rosną, Nikita! — mówi żartobliwie Iwan po ciężkim dniu pracy.

— Patrz ilu teraz mamy pracowników, chociaż nie mamy etatów ani pieniędzy na pensje.

— Dobrze, że nikt pieniędzy nie żąda — mówi Nikita. Przed chwilą wrócił z rady rejonowej. Był tam po listy i gazety.

— Oto gazety. Najnowsze — mówi — Drukowane w zeszłym miesiącu. Wówczas Anglicy znów bombardowali fabryki niemieckie. Przez ten czas, nim gazeta do nas dotarła, mogła się była wojna zakończyć. Dobrze, że mamy radio i wszystko wiemy.

— A z Kamienuszką nie ma? — zapytał Iwan. (Ciąg dalszy nastąpi).



Flumaczyla Zofia Łapicka

121

Ale trzeba się jednak leczyć! Po co umierać przed czasem? Szaman leczył po swojemu. A Iwan z Kamienuszką — po swojemu. Ten reperuje ludzi, jak stare ubranie: w jednym miejscu utnie kawałek, w drugim przyszyje łatkę z żywej skóry... niekiedy pruje człowiekowi brzuch... Jeśliś miał taką ranę w tajdze lub na polowaniu, to natychmiast śmierć. A on wycina to, co bołało, i jak wspinała jakaś krawiec mistrzyni, zaszywa igłą ranę zadana jego mądrym nożem.

Jakut Nikita i tutejszy felczer, starzec Wasyl, obaj także w bieli, pomagają chirurgowi. Twarz Iwana jest spokojna i pewna siebie, gdy kładzie jakiś biały zwitek na usta i nos chorego, a Nikita kapie na to z flaszeczki... W pokoju unosi się słodki, ostry, dziwny zapach i nawet zdrowym ludziom kręci się w głowie. Chory oddycha głośno, mruczy coś, ale cichnie stopniowo na dłuższy czas.

Czarne oczy patrzą jak zahipnotyzowane przez szparkę pomiędzy przesieradłem i futryną drzwi, patrzą, patrzą... W spojrzeniu jest ciekawość, strach i szacunek.

Słychać szepot jak leśny szelest:

— Ej, Iwanie!

— Ej, Nikita!

— Ej Wasyl! — dobry przyjaciel!

Człowiek leżący na stole pogrążony jest w dziwnym śnie. Widać, jak oddycha, chrapie niekiedy, ale ból nie dociera już do usłonnej duszy. Poruszają go przyszywane białe chustki i ręczniki wprost do skóry, tną go, kłują igłą, zesztywiają świeżą ranę nitkami, podobnymi do żył renifera — a jemu to wszystko obojętne: śpi i tyle. Innemu znów odcinają czarnosiną, za życia zgniją nogę, piją ją kość... A on spi...

Ciekawość przewyciężyła strach. Mieszkańcy lasów proszą, by wolno im było pomagać, by ich tylko nie wypędzono z korytarzyka przy gabinecie lekarskim: przynoszą drzewo i wodę, palą w piecach. Myśliwi i rybolowcy dostarczają za darmo zajęcy, kuropat, jarząbków i świeżych ryb. Jakuci — kochożnicy przywożą „chajak”, coś w rodzaju sera z krowiego mleka, i tłustą koninę. Nie można się wprost opędzić od napraszających się posługaczy i sprzątaczek.

Dziewczyna - Tunguzka z dalekiej osady, która nigdy dotychczas nie trzymała mokrej szmaty w ręku, myje podłogę słuchając wskazówek starej stróżki. Sapie z wysiłku, nieumiejętnie, lecz wytrwale szorując deski. Pryska brudną wodą na bosc, zgrabne nogi. Długie warkocze przeszkadzają w pracy, spadają co chwila na podłogę i dziewczyna energicznie potrząsa głową odrzucając je na plecy.

— Masz! Podnieś warkocze! — mówi surowo chirurg idąc pomiędzy rzędami łóżek ustawionych ciasno w sali, na którą tymczasowo przeznaczono jeszcze jedną z klas.

Dziewczyna zgrabna, szczupła, prostuje się ze strachem.

— Podłogę myje się ścierką, a nie włosami — wyjaśnia pochmurnie doktor.

Podchodzi do dziewczyny i sam układa w wieniec dookoła

— Podłogę myje się ścierką, a nie włosami — wyjaśnia pochmurnie doktor.

Podchodzi do dziewczyny i sam układa w wieniec dookoła

Podchodzi do dziewczyny i sam układa w wieniec dookoła

Szczerza

„Słupy“ w tramwajach

Dzień człowieka pracy we Wrocławiu ma trzy główne fragmenty: praca, jazda tramwajem i pobyt w domu. Czy dziwne zatem, że tramwajom poświęcamy tyle uwagi?

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej alarmuje nas dużą ilością wypadków w ostatnim miesiącu: paru chłopców potrafiło obie nogi, a kilka osób zostało zabitych.

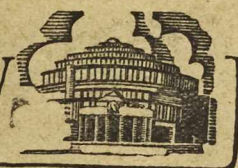
Musimy wezwać całe społeczeństwo do walki z pasażerami, których nazwalimy „słupami tramwajowymi“, bo nie interesuje ich ścisłe wiozienie, nie wzrusza widok ludzi wiszących na stopniach. Gdy raz dostaną się do pudła tramwajowego, tkwią w nim uparcie na takim miejscu, które im się podoba.

Te słupy tramwajowe nie chcą słyszeć o porządku, nie uznają wchodzenia tylnym po mostem i wychodzenia przez przedni, bo oni wchodzi i wychodzi tak, jak im się podoba, tamując wejście i wyjście z tramwaju. Słupy tramwajowe są głuche i nieme, nie podadzą ręki starej kobiecie, wchodzącej na stopień z ciężkim pakunkiem, nie ułatwią przejścia dziecku, nie skarcą uprawiających karkołomne harce wyrostków.

Musimy w imię poszanowania życia i walki z katechizmami zabrać się wreszcie do neutralnych pasażerów, by w tramwajach zapanował ład społeczny. Sulek.



WROCLAW



Tłok w sklepach

Ludzie obładowani paczkami

Cytryny już nadeszły

W całym mieście ruch. Wszyscy czynią zakupy, niosą paczki, brodzą po błotnistym śniegu. W sklepach handlu państwowego i uspołecznionego tłumy kupujących gromadzą się przed kontuarami. To warów jest pod dostatkiem, niczego nie brakuje. Jedynie asortyment śledzi jest zbyt szczupły, co wywołuje narzekania.

Jak wyjaśnia nam dyrektor Centrali Rybnej, dostawa śledzi uzależniona jest od importu i z tego względu Wrocław może je otrzymać tylko w ograniczonej ilości. Za to ryb słodkowodnych krajowych jest i będzie pod dostatkiem. Samych karp Centrala Rybna sprowadziła o 100 tys. kg. więcej niż w roku ubiegłym.

Na półkach widać zapasy konserw rybnych.

Lecz nie samą rybą czło-

wiek żyje. Stan długotrwałego obłożenia, jaki można zaobserwować przy stoiskach z artykułami spożywczymi i tekstylnymi, świadczy o wielu stronnach zapotrzebowaniach i gustach obywateli. Z uwagi na to, iż pieczenie wszelkiego rodzaju ciast należy do „żelaznego“ repertuaru przedświątecznych czynności, dużym powodzeniem cieszą się artykuły mączne, cukier, tłuszcz, jaja oraz przyprawy i zapachy.

Wielu kupujących poluje na nowaliki świąteczne, jak cytryny (cena 25 zł za kilo), suszone śliwki, włoskie orzechy itp.

Święta zapowiadają się do brzo. Świadczy o tym pękate siatki i wypchane torby oraz wystawy sklepowe przykuwające wzrok różnorodnością towarów. (Ana)

Słyszymy same pochwały

500 praktykantów z Liceum Spółdzielczego

we wszystkich placówkach handlu uspołecznionego

Około 500 uczennic i uczniów Liceum Spółdzielczego przy ul. Worcella 2, odbywa 3-tygodniową praktykę we wszystkich placówkach handlu państwowego i uspołecznionego we Wrocławiu.

Praktyka jest bezpłatna i ma na celu przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej. Chcąc przekonać się, jak dają sobie radę praktykantki, idziemy wraz z wykładowcą Liceum, ob. Smoczyńskim do PDT, gdzie zatrudnionych jest 35 uczennic. Na wstępie kierujemy się do kierownika personalnego, ob. Cymermana, który udziela nam pewnych informacji, dotyczących pracy praktykantek.

— Uczennice wywiązują się

dobrze ze swych obowiązków — stwierdza kierownik. — Aby przez krótki okres praktyki

W dniu wczorajszym na terenie całego Wrocławia w licznych zakładach pracy, w szkołach i świetlicach odbyły się zebrania, masówki i obchody 71-ej rocznicy urodzin Wodza całej postępowej ludzkości i Związku Radzieckiego Generalissimusa Stalina.

W dniu dzisiejszym zapowiadane są dalsze obchody i uroczystości, organizowane przez robotników i młodzież Wrocławia.

JOT.

Bardziej atrakcyjny charakter

musi mieć propaganda TPPR

We Wrocławiu odbyła się narada aktywów miejskiego i wiejskiego TPPR. Referat na temat: „Zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej“ wygłosił ob. Gondecki. Głównym celem obrad była analiza dotychczasowej działalności oraz ustalenie nowych form pracy na okres dalszy.

Działalności propagandowej postanowiono nadać charakter bardziej atrakcyjny. Odczyty

i pogadanki winny być ilustrowane przezroczymi. Dyskutan ci domagali się nadto zorganizowania szerokiej sieci kursów języka rosyjskiego oraz stałego zaopatrywania świetlic w pisma radzieckie.

Zaprojektowano założenie przy każdym kole komórek mi czurynowskich, które zaznają miać będą rolników z gospodarką agrarną ZSRR.

(Rys.)

Zmiana nazw

ulic i placów

Na ostatnim posiedzeniu MRN powołana została specjalna komisja w składzie pięciu radnych, której zadaniem będzie zrewidowanie dotychczasowych nazw ulic i placów w mieście. Wiele ulic we Wrocławiu ma podobne nazwy, co powoduje nieporozumienia i

utrudnia pracę czynnikom administracyjnym. Komisja ma ukończyć zadanie do końca marca 1951 r.

Szeroko omówiono też zagadnienie walki z analfabetyzmem na terenie miasta. Sprawę tę poruszamy niebawem. (tt)

Sprzedaż choinek

Wczoraj na placu Solnym brakowało choinek. MHD, który ma tam swój punkt sprzedaży, dysponował już tylko niemałymi brakami.

Dostarczycielem drzewek zarówno dla MHD jak i PSS jest Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych. MHD zamówił stosunkowo mało, bo około 12.000

drzewek i większość rozwiózł do dzielnic robotniczych. Toteż dziś prawdopodobnie uzupełnił z tych zapasów braki w śródmieściu. PSS zamówiła 22.000 drzewek.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego okaże się, czy realnie było wyciecenie MHD i PSS co do potrzeb rynku wrocławskiego na choinki. (HK)

Niezwykłe przygody

Tartarena

Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje

Matowskiego

— Przystaliśmy na chwilę — powiedział Tartaren, spoglądając zagłębienie w skałę. Tu mogli przynajmniej odpocząć, osłonięci przed wichrem i śniegiem. Sie- dziełi przez dłuższy czas, nie wiedząc co robić dalej.

— Wyjdźmy stąd wreszcie — rzekł Tartaren.

— Niemowlę — jęknął Bompard. Przy pierwszym kroku porwie nas ten huragan i zanieśie gdzieś do przepaści.

— W takim razie trzeba wolać, schronisko musi być niedaleko.

Tysiące ludzi w kolejkach

Dworce kolejowe obleżone

Pracownicy PKP usprawniają wyjazd

Miasto wyludnia się na święta. Od środy nieprzerwanym strumieniem płyną ku dworcom tłumy wrocławian. Wczoraj wieczorem w holu dworca Głównego panował taki ścis, że z trudnością przeciskano się ku wejściu na perony. Dziś nasilenie ruchu ma osiągnąć punkt szczytowy. Przed oddziałami „Orbisu“ stoją ogonki kilkaset metrów długie.

Na dworcu Głównym przed kasami kolejowymi wije się 13 gigantycznych kolejek. Wszystkie okienka są czynne przez całą dobę. Kasjerzy dwójka się i troja, aby przyspieszyć sprzedaż biletów. Kierownik kas — ob. Samborski apeluje, by wszyscy uprawnieni do zniżek przedstawiali legitymacje i wyraźnie żądali biletów ulgowych. Mimo tłoku, w holu panuje porządek, a służba kolejowa udziela wskazówek i informacji.

W gabinecie naczelnika stacji ob. Jasińskiego bez przerwy dzwiczą telefony:

— „Zwiększamy skład na Warszawę...“

— „Przedłużamy bieg pociągu katowickiego do Dębicy za Krakowem...“

Ob. Jasiński z nad słuchawki telefonu rzuca do mnie kilka zdań:

— Uruchomiliśmy dodatkowo pociąg. Doczepiamy specjalne wagony do pociągów dla lekobieżnych. Robimy wszystko, by przyspieszyć wyjazd tysięcy podróżnych. W tym roku pobijemy wszelkie rekordy. Nasi pracownicy mają trudne zadanie.

Opuszczamy zatłoczone perony i hol dworca, życząc wyjeżdżającym szczęśliwej podróży i wesołych świąt. (Cen.)

Widowiska

Supremy

Teatr

PAŃSTW. OPERA — godz. 19 — „Halka“

MLODEGO WIDZA — godz. 18 — „Ja chcę do domu“

Wystawy

O.R.Z.Z. — „Książka radziecka i wydawnictwa rosyjskie“

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — „Polskość Śląska w dokumentach“

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — „Polskość Śląska w dokumentach“

MUZEUUM ŚLĄSKIE — 1) Techniki graficzne, 2) Ceramika artystyczna

P. T. F. ul. Stalingradzka 26 — „Fotografia czechosłowacka“

Repertuar kin

„SLASK“ — „Miasto nieujarzmione“ (polsk.), godz. 16,00, 18,15 i 20,30

„PRZODOWNIK“ — „Wesoły jarmark“ (radz.) godz. 15,30, 17,50 i 20,15

„SCALA“ — „Śmiali ludzie“ (radz.) godz. 15,45, 18,00, 20,15

„WARSZAWA“ — „Karlara“ (czesk.), godz. 15,30, 18,00 i 20,15

„POLONIA“ — „Płonienie“ (węg.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„PIONIER“ — „Zwariowane lotnisko“ (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności, godz. 19, 20 i 21

„TECZA“ — „Maaret“ (fin.), godz. 16, 18 i 20

„FAMA“ — „Dom na pustkowiu“ (prod. polsk.), godz. 18 i 20

„ROBOTNIK“ — „Zakazane piosenki“ (prod. polsk.) Czynne w czwartek godz. 19, piątek godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedziela godz. 14,30, 17 i 19

FOTOPLASTIKON — „Jamajka“, otwarty od godz. 9-21

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19

Noce dyżury aptek

„Plastowska“, ul. Nowowiejska 25

„Stara Apteka“, ul. Kurzy Targi

Pod „Łabędziem“, ul. Pułaskiego 16

Apteka Społeczna nr 199, ul. Partyzantów 25

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Miejski 2 (oddz. chirurg.), Szpital Miejski 1 (oddz. wewn.), Klinika Pediatryczna (oddz. dzieci)

Gościnne występy

W dniach 26, 27 i 28 bm. o godz. 19-ej na scenie

Opary wystąpi Kijowski Akademicki Teatr Dramatyczny. W drugim dniu

świąt, tj. 26 bm. wystawio na zostanie sztuka „Kalinowy Gaj“, 27 bm. sztuka „Makar Dubrawa“ i 28

bm. „Skradzione szczęście“. (ZZ)

NOTATNIK WROCLAWSKI

■ Dzisiejszy wieczór Tow. Społeczno-Kulturaln. Zydów w Polsce poświęcony jest 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina O godz. 19 w sali Teatru Zydowskiego przy ul. Stalingradzkiej 31 ob. D. Szosberg wygłosi odczyt, po czym wystawiona będzie sztuka autorstwa radzieckiej W. Lubimowej pt. „Czarne i białe“ w wykonaniu Kola Dramatycznego ze Szczecina.

■ Dla młodzieży sztukę Lubimowej pt. „Czarne i białe“ w wy-Teatr Zydowski (Stalingradzka 31) jutro o godz. 18.

■ Zarząd POD „Lepsze Jutro“ zawiadomił członków, że opłaty dzierżawne za rok 1951 należy wpłacić na ręce skarbnika zarządu, ob. Tabackiewicza we wtorek i czwartki przy ul. Zeromskiego 33 m. 3. Skarbnik urzęduje od godz. 17 i przyjmuje opłaty do dnia 10 stycznia.

■ Gmach PSS w Rynku nie jest wielki, mimo to, w jednym pokoiu o powierzchni 30 mtr. kw. pracuje... 35 osób. Jest to pokój Nr 1 biura kontroli PSS na III piętrze. Zageszczenie zbyt wielkie...

■ Lalki artystyczne nadeszły do Domu Towarowego PSS. Cena 30 — 50 zł. Nadeszły również sanki dziecięce z oparciem i „fotelikowe“. Sprzedawane są po 62 złote.

■ Kalendarze terminowe, drukowane na bardzo dobrym papierze, bogato ilustrowane, sprzedawane są w sklepie papierniczym PSS przy ul. Krasieńskiego Nr 24. Kalendarz wydano pt. „Każdy Polak budowniczym Warszawy“, bo dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Stolicy. Cena kalendarza — 6 zł.

Wielki Konkurs - Ankieta „Słowa“

- Pięciu najlepszych kelnerów Wrocławia
- Gdzie najsmaczniej dają jeść?

Z przyjemnością komunikujemy naszym Czytelnikom, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców oraz Bar Rybny, zadeklarowały już liczne cenne nagrody dla uczestników naszego konkursu - ankiety.

W ramach konkursu chce się włączyć bar PDT. Wobec tego obejmujemy naszą ankietę także kuchnię i personel usługowy PDT.

Zmiana rozporządzenia

o godzinach handlu

Wydział Handlu Prezydium MRN wprowadził zmianę w swoim rozporządzeniu z dnia 15 grudnia o godzinach handlu w okresie świątecznym. Według nowego rozporządzenia, w dniu 23 grudnia czynne będą wszystkie przedsiębiorstwa handlu detalicznego do godz. 15, a przedsiębior-

stwa zbiorowego żywienia do godz. 20-ej.

24 grudnia sklepy będą otwarte do godz. 15, a lokale gastronomiczne do godz. 18-ej.

25 grudnia wszystkie przedsiębiorstwa z wyjątkiem bufetów kolejowych nie będą czynne.

26 grudnia obowiązują normalne przepisy niedzielne.

Mówimy o naszym mieście

Paszтет i poezja

Sklep gotowych i półgotowych wyrobów gastronomicznych, otwarty niedawno przez CZPG przy ul. Koltątej, ma już wyrobioną klientelę. Jedni przychodzą po smakowity paszтет, apetyczną szynkę, pierwszorzędne pieczeń rymską lub patriarcalnego karpia w galarecie, inni także po to, by zaspokoić potrzeby ducha.

Należę do tych ostatnich i zawsze — czekając na 10 dkg salatek lub ćwierć kilo sałcesonu — odczuwam wzruszenia wyższego rzędu, gdy na ladzie pod szkiem odczytuję spłodzoną w matchnieniu przez nieznanego poetę sentencję:

„Od jakości i świeżości Twojego spożycia zależy siła i trwałość Twojego życia.“

Co prawda dotychczas, zgodnie z relacjami licznych podróżników, przebywających w swoim czasie wśród ludożerców, sądziłem, że jest inaczej i jeśli już jest zjedzoną — trudno mieć pretensję do trwałości życia, ale autor sloganu ma widać jakieś ważniejsze racje. Zresztą, jak można nie wierzyć człowiekowi, który zaraz obok uwiecznił następującą złotą myśl:

„Obowiązkowość, sumienność z przestrzeganiem czystości jest to ogólna miara człowieka wartości.“

Rzecz prosta, trudno przeciętnemu człowiekowi domyśleć się o jakiego człowieka chodzi naprawdę, no, ale Norwidowi współczesni również zarzucali, że niejasno pisze. Mam nadzieję, że kiedyś dotrą do jądra tajemnicy. Zresztą przy każdej bytności w sklepie, czekając w kolejce, mam sporo czasu, by tę rzecz przemysleć. Kiedy zaś czekam zbyt długo, rozbraja mnie z miejsca trzeci dystrykt:

„Pragniesz obsługi szybkiej i przyjemnej — prosimy o trochę cierpliwości wzajemnej.“

Znana prawda: „reklama — dźwięgnia handlu“ sprawdza się na moim przykładzie. Bo znajomi mówią o tym inaczej: „właściciel człowieka na właściwym miejscu“. I radzą autorowi filozoficznych dźwięgniń, aby zapisał się do „Związku Literatów“. Twierdzą przy tym, że jego poezja pusze apetyt na paszтет... (mir)

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11. Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK“ Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja reko-plisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-40110

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch“. Konto PKO VIII-1362

